

Poczekalnia dusz – Sokół ft. Pono

Odstawiam na bok te wszystkie luche sprawy
Zarzucam kurtkę i Śródmieście Warszawy
Wita mnie
Choć mało czasu, zawsze coś znajdę
By z koleżkami ruszyć na lokalną knajpę
W środku to samo, zawsze te same pyski
Ręka do góry i ogólnie cześć wszystkim
Mamy swój stolik co ma jedną nogę mniejszą
Wkładamy pod nią klapkę od szlugów zgiętą
Jak ktoś go zajmie to ewentualnie drugi
W rogu sali zawsze siedzi Adaś co ma długi
Pani Tereska przynosi po herbacie
Szefunio coś zagaja - jak chłopaki gracie?
Dzisiaj pas staruszkę, nic nie mam
Wczoraj wyłożyłem się na trzech
Pod rząd rowerach
Pierdolę hazard, każdy to powtarza
Jak przegra, a jutro znów do tego wraca
Szczupła Lucyna niedostępna niczym zjawą
Nieźle imię w dwa tysiące siódmym, Warszawa
Ktoś za nią zerka przez ten dym, co i rusz
Niejeden już,
Chciał jej stamtąd zdmuchnąć kurz
Raz Bogdan, stróż, kupił jej bukiet róż
Taka świetlica, poczekalnia dusz
Weź lód krusz, daj tuzin szklanek barmanie
Maniek zrobił flaszkę,
Bo mu wszedł kupon na sześć baniek
Ta lokalna dziura,
Ta która dla żuła to kolebka
Tu pełen wirtual hula, tutaj jest z nas setka
Tłum zamula, wkraczasz okular,
Zachodzi mgła tu jak rytuał
Formuła od rana lana jest do szkła
Pełna kultura ta
To jest natura tego miejsca, nie?

Nie jeden akurat w tych murach
Swe życie przespał
To piedestał do pokera dobiera pan - starczy
Walczy aż w końcu do zera
Zaczyna maszyna karcic go
Nie starczy, to jak matka, krecha w zeszycie
Cała aż się marszczy,
Walczy tak przez całe życie
Picie, spanie, wstanie,
Zostaje granie i chłanie
Nie odstaje go ani na krok,
Kombatant powstanie
Co czekanie aż nastanie pro schyłek pomyłek
Bo granie na banie tego to za duży wysiłek
To jakby wziąć i żyłę sobie chlasnąć
To jakby poczekalnia dusz
Co chciałyby już zasnąć
To poczekalnia, gdzie wchodzisz by zabić czas
To przechowalnia, którą zaliczył każdy z nas
Póki wybranka nie da szczęścia ci w całości
Będziesz tu w oparach dymu gościł
To poczekalnia, gdzie wchodzisz by zabić czas
To przechowalnia, którą zaliczył każdy z nas
Póki wybranka nie da szczęścia ci w całości
Będziesz tu w oparach dymu gościł



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych